

MIĘDZYLESIE - OSP ma za sobą 80 lat służby mieszkańcom

Napisano dnia: 2026-06-28 11:11:05



(Inf. wł.). **Osiem dekad działalności międzyleskiej OSP stało się okazją do spotkania druhów, mieszkańców i sympatyków pożarnictwa. W sobotę, 27 bm., na placu przy remizie odbył się jubileuszowy piknik, podczas którego przypomniano historię jednostki i pokazano jej obecne oblicze.**



Piknikową część obchodów rozpoczęły podziękowania burmistrza **Tomasza Korczaka**, skierowane do druhów za ich gotowość do niesienia pomocy i troskę o bezpieczeństwo mieszkańców. Po oficjalnym akcencie przyszedł czas na wspólne zdjęcie, które stało się pamiątką jubileuszowego spotkania kilku pokoleń ludzi związanych z OSP Międzylesie.

Samo wydarzenie miało charakter dni otwartych. Mieszkańcy mogli zobaczyć, jak funkcjonuje jednostka, jakim dysponuje sprzętem oraz co udało się jej pozyskać w ostatnim czasie. Przygotowano pokaz ratownictwa technicznego, atrakcje dla najmłodszych, kiełbaski z grilla, muzykę z DJ-em i czas na rozmowy w miłej atmosferze. Swoje stanowisko edukacyjne przygotowało także Nadleśnictwo Międzylesie.



Jak podkreśla prezes OSP Międzylesie **Ireneusz Łysiak**, współczesna działalność strażaków ochotników to już nie tylko gaszenie pożarów. Te stanowią obecnie około 10 procent wszystkich wyjazdów. Zdecydowanie częściej druhowie są wzywani do tzw. miejscowych zagrożeń: powalonych drzew, podtopień, skutków wichur, wypadków oraz pomocy zespołom ratownictwa medycznego.

- Powiat kłodzki jest rozległy i zanim karetka dojedzie z Bystrzycy Kłodzkiej, Polanicy-Zdroju czy Kłodzka, często mija 40-50 minut. Dlatego bywamy wzywani do działań związanych z ochroną zdrowia i życia jeszcze przed przyjazdem medyków. To obecnie jedno z najważniejszych zadań straży pożarnej działającej w systemie ratowniczym - mówi I. Łysiak.



Międzyleska OSP liczy około 50 członków, z czego ponad 25 tworzy Jednostkę Operacyjno-Techniczną, gotową do wyjazdu w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Osiemdziesiąt lat działalności to również pamięć o akcjach, które najmocniej zapisały się w historii jednostki. Były prezes OSP **Stanisław Pokrątko** w rozmowie z nami wspominał m.in. udział międzyleskich strażaków w wielkim pożarze w Kuźni Raciborskiej, gdzie druhowie spędzili trzy dni w bardzo trudnych warunkach. W pamięci pozostała też powódź z 1997 roku, gdy drogi były nieprzejezdne, kolej nie kursowała, a miejscowi musieli w dużej mierze bronić się własnymi siłami. Ważnym wydarzeniem był również pożar wieży międzyleskiego zamku.



- To było zimą, chyba nawet w święta Bożego Narodzenia. Wiał wtedy tak silny wiatr, że palące się gonty z dachu zamku niosło aż na osiedle, oddalone o prawie kilometr. Gospodarze musieli pilnować swoich zabudowań, żeby ogień się nie rozprzestrzenił, ale dzięki Bogu wszystko udało się uratować. W akcji gaśniczej pomogli nam Czesi. Wszystko zaczęło się w mieście, od sklepu chemicznego. Wiatr przeniósł ogień na zamek i zajął się dach. Zapaliła się wieża zamkowa, jednak pozostałą część zamku udało nam się odratować - mówił S. Pokrętka.



Jubileusz przypomniał także o tych, którzy tworzyli jednostkę tuż po wojnie, w tym o prezesie **Wojciechu Lasku** oraz **Czesławie Prykielu**. O drugim z nich mówił jego wnuk, **Henryk Prykiel**, wspominając, że dziadek, którego nie miał okazji poznać, należał do grona osób zakładających międzyleską straż pożarną w 1946 roku. Wśród założycieli miał być również pan **Kuźniarski** oraz kilku innych mieszkańców.



Wydarzenie było też okazją do zachęcenia dzieci, młodzieży i dorosłych do wstępowania w szeregi jednostki. Obecnie OSP nie ma młodzieżowej drużyny pożarniczej, bo poprzednia „młodzieżówka” dorosła i zasiłała szeregi dorosłych strażaków. Dlatego potrzebny jest nabór kolejnych chętnych, którzy z czasem mogliby przejąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo społeczności gminy. Dzieci i młodzież mogą rozpocząć przygodę od MDP, a dorośli - po przejściu wymaganych szkoleń - stać się pełnoprawnymi druhami gotowymi do służby.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:



